



# SKAŁA



XII NIEDZIELA ZWYKŁA

19 CZERWCA 2016

23,24(314,315)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA [WWW.SWLUKASZ.WAW.PL](http://WWW.SWLUKASZ.WAW.PL)



## DZIEŃ OJCA

### OTO SŁOWO PANA:

*„A wy za kogo Mnie uważacie?” (Łk 9, 20).*

Uczestnicząc w Eucharystii i słuchając słów Jezusa wypowiedzianych w Ewangelii, wierzymy że On nie tylko mówił do Apostołów, uczniów czy tłumów w czasach Jemu współczesnych. Nie słuchamy słów Pisma świętego jako opowieści sprzed wieków, ale wierzymy w nadprzyrodzony charakter Słowa Bożego, kierowanego wprost do naszych serc, wypowiedzanego przez Boga dzisiaj – tu i teraz.

Słuchając słów Ewangelii widzimy jak łatwo jest mówić, co o Jezusie myślą inni ludzie. Łatwo było Apostołom udzielić odpowiedzi na pytanie postawione przez Chrystusa: „Za kogo uważają Mnie tłumy?” O wiele trudniej było odpowiedzieć na pytanie: „A wy za kogo Mnie uważacie?”

My dziś podobnie... Wiele możemy powiedzieć, co o Jezusie naucza Kościół, co napisali różni teologowie, co mówią kapłani, katecheci czy rekolekcjoniści. Możemy obejrzeć film o życiu i nauczaniu Jezusa, przeczytać o Nim książkę bądź artykuł w internecie. Ale najważniejsze pytanie znajduje się „pomiędzy wiersza-

mi” dzisiejszej Ewangelii. Jezus Ciebie i mnie dziś pyta tak samo: „A kim Ja jestem dla Ciebie? Co Ty osobiście możesz powiedzieć o Mnie? Jak się ze Mną spotykasz podczas Eucharystii? Jak często i jak chętnie przyjmujesz Mnie do serca w Komunii świętej? Jak rozmawiasz ze mną w codziennej modlitwie?”

Odpowiedzi na powyższe pytania mogą każdemu z nas pomóc zrozumieć, jak wygląda moja osobista relacja z Panem Bogiem. Jemu najbardziej zależy na mojej miłości i przyjaźni. A jak jest z mojej strony? Odpowiedź na pytania o Eucharystię i modlitwę mogą mi pomóc odnaleźć prawdziwy sens przeżywanej Mszy świętej i praktykowanej modlitwy. Aby odnajdywać w nich obecnego Jezusa. Aby nie były to puste i powierzchowne praktyki, odbębnione czy odklepane jako obowiązek.

Jezus pragnie głębi mojej miłości. Chce kontaktu, spotkania i rozmowy, które będą nawiązaniem współpracy i pogłębieniem mojej osobistej relacji z Bogiem – Ojcem i Synem w Duchu Świętym.

Jezu! Przymnóż nam wiary... Pomóż nam odnajdywać Ciebie ukrytego w liturgii, w modlitwie, w kapłaniu, w moim bliźnim, w moim codziennym życiu... Amen!

Ks. Konrad

# EWANGELIA NA CO DZIĘ

## 19 czerwca 2016 - XII Niedziela zwykła

(Łk 9,18-24)

## 20 czerwca 2016 - poniedziałek

### Dzień powszedni

(Mt 7,1-5)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie sądzicie, abyście nie byli sądzeni. Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a belki we własnym oku nie dostrzegasz? Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, gdy belka tkwi w twoim oku? Obłudniku, wyrzuć najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata.

## 21 czerwca 2016 - wtorek

### Dzień powszedni

(Mt 7,6.12-14)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, was nie poszarpały. Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie! Albowiem na tym polega Prawo i Prorocy. Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują.

## 22 czerwca 2016 - środa

### Dzień powszedni

(Mt 7,15-20)

Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznać ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. A więc: poznać ich po ich owocach.

## 23 czerwca 2016 - czwartek

### Dzień powszedni

(Mt 7,21-29)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie każdy, który Mi mówi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości! Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry

i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. Spadł deszcz, wezbrały potoki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. Uczyl ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak ich uczeni w Piśmie.

## 24 czerwca 2016 - piątek

### Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

(Łk 1,57-66.80)

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszedli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: Nie, lecz ma otrzymać imię Jan. Odrzekli jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię. Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

## 25 czerwca 2016 - sobota

### Dzień powszedni

(Mt 8,5-17)

Gdy Jezus wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! - a idzie; drugiemu: Chodź tu! - a przychodzi; a słudze: Zrób to! - a robi. Gdy Jezus to usłyszał, zdziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze Wschodu i Zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz - w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie. Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Wstała i służywała Mu. Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził złe duchy i wszystkich chorych uzdrowił. Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On wziął na siebie nasze słabości i nosił nasze choroby.

# MODLITWA „OJCZE NASZ”



**23 CZERWCA KAŻDEGO ROKU PRZYPADA DZIEŃ OJCA, ŚWIĘTO BĘDĄCE WYRAZEM SZACUNKU I WDZIĘCZNOŚCI OJCOM. JEDNAK W ZWIĄZKU Z TYM ŚWIĘTEM WARTO PAMIĘTAĆ, ŻE OPRÓCZ ZIEMSKIEGO OJCA, MAMY RÓWNIEŻ NIEBIAŃSKIEGO OJCA, DO KTÓREGO CODZIENNIE ZWRACAMY SIĘ W MODLITWIE „OJCZE NASZ”. PRZY TEJ OKAZJI WARTO POCHYLIĆ SIĘ NAD PROŚBAMI I WEZWANAMI, KTÓRE KIERUJEMY DO BOGA OJCA W SŁOWACH TEJ MODLITWY, ABY LEPIEJ ZROZUMIEĆ ICH SENS.**

**M**odlitwy „Ojcze nasz”, zwanej także „Modlitwą Pańską”, nauczył swoich uczniów sam Jezus. Warto podkreślić, że autorem tej modlitwy nie był więc zwykły człowiek, ani anioł, lecz sam Jezus Chrystus. Św. Łukasz opisuje ten moment w następujących słowach: „Gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i skończył ją, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się, jak i Jan nauczył swoich uczniów. A On rzekł do nich: Kiedy się modlicie, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień i przebacz nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie (Łk, 11, 1-4). Słowa modlitwy „Ojcze nasz” można również znaleźć w Ewangelii św. Mateusza (Mt 6, 9-13).

„Modlitwa Pańska” jest najwspanialszą ze wszystkich modlitw, ponieważ zawiera wszystko, o co powinniśmy prosić Boga. Można wyróżnić w niej siedem prośb. Trzy pierwsze prośby odnoszą się do Boga, natomiast cztery ostatnie prośby dotyczą nas samych lub naszych bliźnich.

Modlitwa „Ojcze nasz” zaczyna się od wezwania do Boga jako „naszego Ojca”. W ten sposób jako Jego przybrane dzieci wyrażamy naszą miłość i zaufanie do Niego oraz chcemy pozyskać Jego życzliwość i miłosierdzie w stosunku do nas. I chociaż Bóg jest zarówno w Niebie,

jak i na ziemi, dodajemy „Któryś jest w Niebie”, aby kontemplować nieskończoną potęgę i majestat Boga i jednocześnie, aby pamiętać, że to właśnie o Niebieskie dobra powinniśmy prosić przede wszystkim Boga.

W pierwszej prośbie modlitwy „Ojcze nasz” („Święć się imię Twoje”) prosimy, aby święte imię Boga było wszystkim znane i przez wszystkich wychwalane sercem, słowami i dobrymi uczynkami. W drugiej prośbie („Przyjdź Królestwo Twoje”) prosimy, aby Bóg królował nam i wszystkim ludziom poprzez Swoją łaskę, a w społeczeństwie i nad narodami poprzez Swoje prawo, wypełniane i szanowane publicznie tutaj na ziemi, byśmy stali się wiernymi uczestnikami Jego wiecznej chwały w Niebie. W trzeciej prośbie („Bądź wola Twoja, jako w Niebie, tak i na ziemi”) prosimy, aby idąc za przykładem aniołów i świętych w Niebie, tak dusze, które pokutują w czyśćcu, jak i ludzie na ziemi, czynili z miłością zawsze i we wszystkim wolę Boga.

W czwartej prośbie („Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”) prosimy, aby Bóg dał nam chleba duchowego, to znaczy wszystkie rzeczy konieczne dla naszego duchowego życia, a zwłaszcza chleba eucharystycznego. Prosimy również, aby Bóg dał nam chleba cielesnego, a więc wszystkie rzeczy wymagane do podtrzymywania życia naszego ciała. W piątej prośbie („I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”) prosimy Boga, aby wyba-

czył nam grzechy, które przeciw Niemu popełniamy i odpuścił kary zasłużone z powodu grzechów, tak jak i my przebaczymy naszym winowajcom zniewagi i krzywdy popełnione przeciwko nam.

W szóstej prośbie („I nie wódz nas na pokuszenie”) uznając naszą słabość, zwracamy się do Boga poprzez modlitwę, aby uwolnił nas od pokus lub przynajmniej, aby wsparł nas pomocą Swojej łaski, dzięki której zwyciężymy pokusy. Bóg pozwala na to, byśmy byli kuszeni, abyśmy uznali naszą słabość, aby poddać próbie naszą wierność i abyśmy, zwyciężając pokusy, dzięki działaniu łaski, wprawiali się w cnocie i w ten sposób osiągnęli zasługi dla życia wiecznego. Jednakże Bóg nigdy nie pozwala, abyśmy byli kuszeni ponad miarę, to znaczy więcej niż jesteśmy w stanie znieść za pomocą łaski.

W siódmej prośbie („Ale nas zbaw ode złego”) prosimy przede wszystkim o to, aby Bóg uwolnił nas od zła duchowego, którym jest grzech, i w konsekwencji od diabła, który popycha nas do złego, ale także od innych form zła, przynajmniej tych, które mogłyby stanowić dla nas okazję do grzeszenia.

Słowo „Amen” oznacza: „Niech się stanie tak, jak prosimy”. Wypowiedane na koniec modlitwy „Ojcze nasz” wyraża nasze zaufanie do obietnic Bożych.

(na podstawie książki: Antonio A. Borelli „Różaniec. Ratunek dla świata”)

**ROMAN ŁUKASIK**



## MÓJ SZEŚCIOLETNI SYNEK ZAPYTANY, CO WG NIEGO ZNACZY OJCOSTWO, BYCIE TATĄ, ODPARŁ: WYCIERANIE BRUDNEJ PUPY SWOJEGO DZIECKA. ODPOWIEDŹ NIEWĄTPLIWIE ZABAWNA, ALE JAKŻE PRAWDZIWA!

**G**abrysia Borejko, znana wielu Polakom postać z „Jeźcjadą”, stwierdziła, że miłość jest wówczas, kiedy on o trzeciej rano mówi do żony: „Pośpij jeszcze, ja nakarmię małego”. Jest to nieco delikatniej wyrażona myśl mojego syna, według której ojcostwo to poświęcanie się w codzienności dla swojej rodziny, wykonywanie niezbyt przyjemnych, mało chwalebnych czynności.

No dobrze, ale czy i mama nie może przewinąć dziecka? Pozwolić małżonkowi dłużej pospać? Miłość i ofiarność na pewno nie są tylko cechami przynależnymi mężczyźnie. Przeciwnie, dawanie siebie – czasem bardzo dosłownie, począwszy od zasobów swojego ciała w okresie ciąży, do utraty zdrowia i życia podczas porodu i położu – jest bardziej domeną matek.

Wiele osób zapytanych o to, z czym kojarzy im się ojcostwo, powiedzą, że z odpowiedzialnością. Niewątpliwie odpowiedzialność jest cechą dojrzałości i bardzo przystoi mężczyźnie. Dojrzałość, odpowiedzialność, choć inaczej wyrażana, jest elementem rozwoju obojga płci. Co jest w odpowiedzialności specyficznie męskiego? W bardzo popularnym serialu „Breaking Bad”, wysoko postawiony boss przestępczego świata, Gustavo, kusi głównego bohatera, chemika Waltera, by ten przyłączył się do narkotykowego biznesu. Nie obiecuje mu kobiet, nie kusi pozycją wśród bandytów. Zadaje mu jedno pytanie: co jest powinnością mężczyzny? Na pytanie sam za chwilę odpowiada: mężczyźni zaspokajają potrzeby. Jak każde dobre kuszenie, odwołuje się do szlachetnych cech ludzkiej natury. Kobieta, jako się rzekło, oddaje zasoby swoje organizmu dziecku, ale by to było możliwe, mężczyźni, mówiąc trywialnie, musi

kobietę nakarmić. Odpowiedzialność matki to fizyczna i psychiczna ochrona dziecka, ojciec odpowiada za zapewnienie bytu materialnego.

Odpowiedzialność to też ponoszenie konsekwencji za swoje życiowe wybory. Wybory kogoś, kto zapewnia byt rodzinie, mają zasadniczy wpływ na całą rodzinę. Tutaj dochodzimy do szalenie istotnej cechy ojcostwa, a jest nią przywództwo. Poświęcam się dla dzieci, ochraniam, ale przede wszystkim – prowadzę je i uczę świata.

Postaramy się nie patrzeć na przywódcę jako na kogoś, kto po prostu mówi, co mają robić inni. Cynceron wyróżniał trzy podstawowe rodzaje sprawowania rządów: rządy jednego, rządy nielicznych, rządy wielu. Jasną stroną tych form są odpowiednio monarchia, *optimatum* (rządy elity) oraz demokracja. Wypaczzone, niesprawiedliwe rządy to tyrania, *potestas factionis* (oligarchia) i ochłokracja. Dobrze pojmowane ojcostwo ma wszelkie cechy dobrej monarchii. Władca musi być oświecony (wykształcony), kompetentny, waleczny i gospodarny, by wymienić tylko kilka podstawowych atrybutów. Tyran myśli o sobie i swoich potrzebach, monarcha – o swoich poddanych. Kalkuluje ryzyko. Przewiduje problemy. Nie okazuje trwogi.

To w wymiarze osobistym, zaś w szerszym zakresie mężczyźni – ojciec, jest powołany do przewodzenia swojej wspólnocie. Mówiliśmy o budowaniu przez ojca materialnego domu, lecz od pewnego momentu ważniejsze chyba staje się budowanie bezpiecznego środowiska w wymiarze społecznym. Wprowadzanie dzieci w funkcjonowanie wspólnoty narodowej, praktyczna i teoretyczna edukacja ku patriotyzmowi. Jeśli dzieci widzą swojego ojca angażującego się

w organizację choćby szkolnej zabawy, nauczą się, iż życie człowieka nie kończy się na własnych czterech ścianach. Szczególnym przypadkiem wspólnoty jest oczywiście parafia. Chrystus w pewien sposób nałożył na pleć brzydszą brzemień przywództwa, wybierając na apostołów 12 mężczyzn. Rolę wyjątkową mają rzecz jasna kapłani, ale świecki tata, pełniąc na przykład posługę liturgiczną, pokazuje dzieciom wartość służby Bogu. Co do mężczyzn konsekrowanych, to tytułujemy ich nierzadko „ojcami”, wskazując bardzo mocno na ich obowiązek duchowego przewodnictwa. Inną szczególną rolę, jaką mogą pełnić, zwłaszcza panowie starsi, to bycie ojcem innych ojców. Dla mężczyzn poranionych przez biologicznego tatę, którzy nie doświadczyli prawidłowej relacji, znalezienie takiego „zastępczego ojca”, który wejdzie w rolę mentora, powiernika, podejmie się trudu nieco asymetrycznej przyjaźni, ma duże znaczenie terapeutyczne.

Przy czym warto zaznaczyć, że przywództwo rozumiane nieco szerzej nie wiąże się z żadnymi zaszczytami. Raczej chodzi o wykazanie się inicjatywą, o nieogładanie się na innych, podejmowanie działań. Czasem niezgodę na małoduszność. Na ulicy stoi samotny chłopczyk, nie widać nikogo dorosłego koło niego. Tłum ludzi mija malca obojętnie. W pewnej chwili podchodzi do niego obcy mężczyzna, pyta – gdzie są twoi rodzice? Tu, w kiosku, mama zaraz przyjdzie. Człowiek, który wziął na siebie odpowiedzialność za obce dziecko, zainteresował się, nie bał się zaczepić – na pewno sam jest tatą, a swoim ojcostwem obejmuje wszystkich słabych i potrzebujących.

JANUSZ MATKOWSKI



## NAUCZANIE KOŚCIOŁA O ŻYCIU SPOŁECZNYM

# PAPIESKA EKOLOGIA. CZĘŚĆ XII

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@biallecki.net.pl

Kontynuując cykl rozważań o encyklice Ojca Świętego Franciszka «Laudato si'» należy zauważyć, że jej autor wielkie znaczenie przywiązuje do społecznych i naukowych uwarunkowań decyzji politycznych i gospodarczych mających wpływ na środowisko.

Uwarunkowania społeczne nie są złem koniecznym, które starają się niwelować inwestorzy na drodze do

na procesy decyzyjne dotyczące środowiska, chronionego zasadą solidarności, ma jednak szerszy wymiar. Kultura konsumpcyjna, „która preferuje interesy osobiste i to, co osiągalne doraźnie, może sprzyjać zbytniemu pośpiechowi w działaniu lub pozwalać na ukrywanie informacji.” Podejmując działania gospodarcze należy mieć na względzie, że „rentowność nie może być jedynym kryterium, jakie należy

ze sobą każdy alternatywny wybór, włącznie z decyzją o niepodejmowaniu działania” („Kompedium nauki społecznej Kościoła”). Franciszek umieszcza jednak zasadę ostrożności (przezorności) raczej w kontekście „Deklaracji w sprawie środowiska i rozwoju” przyjętej w Rio de Janeiro w 1992 r. Państwa - sygnatariusze deklaracji uznały wtedy, iż „jeśli obiektywna informacja prowadzi do przewidywania szkód poważnych i nieodwracalnych, nawet gdyby nie było ich bezspornego potwierdzenia, to każdy projekt powinien być zatrzymany lub zmieniony”. Innymi słowy, jak pisze sam Franciszek, w ochronie środowiska „waga dowodu nie jest zatem tak istotna”.

Uwarunkowania decyzji mających wpływ na środowisko powinny znajdować odzwierciedlenie w studium oddziaływania na środowisko. W polskim systemie prawnym jego odpowiednikiem jest wymagana ustawą tzw. ocena oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. W procesie jej sporządzania prawo zapewnia możliwość udziału społeczności lokalnej. Franci-

„W dyskusjach naukowych i politycznych potrzeba szczerości i prawdy, a nie ograniczania się jedynie do rozważania, czy prawo na coś pozwala, czy nie.”

sukcesu. Wspólnoty lokalne są interesariuszami, bez których udziału decyzje mające istotny wpływ na środowisko przyrodnicze, kulturowe i społeczne, „na zdrowie fizyczne i psychiczne osób, na lokalną gospodarkę i bezpieczeństwo”, nie powinny być podejmowane. Papież pisze wręcz, że „miejsce uprzywilejowane w debatach powinni mieć mieszkańcy danego miejsca, zastanawiający się, czego pragną dla siebie i swoich dzieci” (jeśli nie zaznaczono inaczej, wszystkie cytaty z «Laudato si'»). Należy mówić o współuczestnictwie - partycypacji - mieszkańców w dotyczących ich decyzjach. „Partycypacja wymaga, by wszyscy zostali odpowiednio poinformowani o różnych aspektach oraz różnych zagrożeniach i możliwościach. Nie może się ona ograniczać jedynie do decyzji początkowej na temat danego projektu, ale wymaga również stałych działań kontrolnych i monitoringu. W dyskusjach naukowych i politycznych potrzeba szczerości i prawdy, a nie ograniczania się jedynie do rozważania, czy prawo na coś pozwala, czy nie.”

Wśród uwarunkowań społecznych nie najmniej ważna jest korupcja, jak wskazuje Franciszek, „ukrywająca rzeczywisty wpływ danego projektu na środowisko w zamian za przysługi”. Z natury rzeczy promotorem korupcji jest kultura konsumpcyjna. Jej wpływ

wziąć pod uwagę, oraz że w chwili pojawienia się nowych elementów osądu w związku z rozwojem informacji konieczna jest ponowna ocena z udziałem wszystkich zainteresowanych stron”.

Pisząc o uwarunkowaniach naukowych papież przywołuje zasadę ostrożności, sformułowaną przez Papieską Radę „Iustitia et pax” w 2005 r. następująco: „Władze powołane do podejmowania decyzji zwalczających zagrożenia zdrowotne i środowiskowe

„Kościół nie usiłuje zdefiniować zagadnień naukowych, ani też zastępować polityki, ale zachęca do uczciwej i przejrzystej debaty, aby potrzeby indywidualne lub ideologie nie wyrządzały szkód dobru wspólnemu.”

stają czasem wobec sytuacji, w których dostępne wyniki badań naukowych są ze sobą sprzeczne albo niewystarczające: wówczas przydatna może się okazać ocena sytuacji, kierująca się zasadą ostrożności, która nie niesie ze sobą gotowych do zastosowania reguł, a raczej wskazuje kierunek w sytuacjach niepewności. Ukazuje potrzebę podjęcia decyzji tymczasowej i możliwej do zmodyfikowania zgodnie z nową wiedzą, która może zostać z czasem nabyta. [...] Przejrzysta polityka, kierująca się zasadą ostrożności, wymaga, aby decyzje podejmowane były na podstawie porównania możliwego ryzyka i korzyści, jakie niesie

szek wskazuje, iż „studium oddziaływania na środowisko nie powinno być późniejsze niż opracowanie projektów produkcyjnych czy jakiegokolwiek polityki, planu lub programu”.

Prowadząc w encyklice powyższe rozważania, zahaczające o naukę i prawo, Ojciec Święty wyraźnie zaznacza, iż „Kościół nie usiłuje zdefiniować zagadnień naukowych, ani też zastępować polityki, ale zachęca do uczciwej i przejrzystej debaty, aby potrzeby indywidualne lub ideologie nie wyrządzały szkód dobru wspólnemu.”

## CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

# ŚWIĘTA JADWIGA KRÓLOWA

**JADWIGA URODZIŁA 18 LUTEGO 1374 ROKU W BUDZIE. BYŁA TRZECIĄ, NAJMŁODSZĄ CÓRKĄ LUDWIKA ANDEGAWEŃSKIEGO KRÓLA WĘGIER I POLSKI ORAZ ELŻBIETY BOŚNIACKIEJ. W 1378 ROKU ZOSTAŁA POŁĄCZONA WARUNKOWYM ŚLUBEM Z WILHELMEM HABSBUURGIIEM. ZOSTAŁA WYSŁANA DO WIEDNIA, A PO ŚMIERCI STARSZEJ SIOSTRY KATARZYNY, WRÓCIŁA NA WĘGRY.**

**P**o śmierci ojca jej siostra Maria została królową Węgier, natomiast 16 października 1384 roku nastąpiła koronacja Jadwigi na króla Polski. Ze względu na sytuację polityczną i aby dokonać unii Polski z Litwą 18 lutego 1386 roku dwunastoletnia Jadwiga poślubiła 35-letniego wielkiego księcia Litwy Jagiełłę. 4 marca Jagiełło został koronowany na króla Polski.

Była sprawnym dyplomatą. Prowadziła korespondencję z Krzyżakami m. in. w sprawie ich zbrojnych wypraw na Litwę. Doprowadziła do zgody pomiędzy Jagiełłą a Witoldem. Pisała do papieży Urbana VI i Bonifacego IX w sprawie Krzyżaków.

Słynęła z niezwykłej dobroci. Podobno, gdy żołnierze polując zniszczyli pola uprawne, zażądała odszkodowania dla wieśniaków. Kiedyś w czasie wizyty na budowie kościoła Najświętszej Maryi Panny „na Piasku” w Krakowie, spotkała zasmuczonego kamieniarza, który obawiał się śmierci swojej chorej żony. Królowa oparła stopę na kamieniu oblanym wapnem i zerwała z bucika klamerkę ozdobioną drogimi kamieniami i dała mu ją na leczenie żony. Do dziś kamień można oglądać na zewnętrznej ścianie świątyni.

Królowa Jadwiga chętnie fundowała kościoły. Opiekowała się szpitalami. W testamencie oddała wszystkie klejnoty na odnowienie Akademii Krakowskiej. Zabiegała o zezwolenie papieża na jej dalsze prowadzenie i rozbudowę. Uzyskała zgodę papieża na otwarcie wydziału teologicznego. Akademię otwarto po jej śmierci

w 1400 roku. Zleciła przetłumaczenie na język polski Księgi psalmów (do dziś zachował się jeden egzemplarz nazywany „Psaltrzem Floriańskim”).

22 czerwca 1399 roku Jadwiga urodziła córkę, której na chrzcie dano imię matki oraz na cześć papieża imiona: Elżbieta Bonifacja. Po trzech tygodniach dziecko zmarło. Jadwiga zmarła najprawdopodobniej na gorączkę połogową 17 lipca 1399 roku w wieku 25 lat. Jako królowa rządziła Polską sama przez 2 lata (1384-1386), natomiast razem z Jagiełłą - przez 13 lat (1386-1399).

Pochowano ją w podziemiach katedry wawelskiej, w której znajduje się do dziś „krzyż Jadwigi”. Według podania z tego krzyża Chrystus miał do niej przemówić, aby zrezygnowała z miłości do Wilhelma i wybrała chrystianizację Litwy.

W 1426 roku arcybiskup gnieźnieński Wojciech Jastrzębiec rozpoczął formalny proces kanoniczny. Nie został zakończony. Dopiero w XX w. starania o beatyfikację Jadwigi podjęli na nowo arcybiskup krakowski kardynał Adam Stefan Sapieha i kardynał Karol Wojtyła.

Kanonizacji Jadwigi dokonał święty Jan Paweł II w Krakowie 8 czerwca 1997 roku w obecności ponad miliona wiernych. Z tej racji obchód ku czci świętej Jadwigi przeniesiono z pierwotnego terminu (17 lipca dnia jej śmierci) na dzień 8 czerwca. Była to pierwsza kanonizacja na ziemi polskiej. W homilii Jan Paweł II powiedział: „Najgłębszym rysem jej krótkiego życia, a zarazem miarą jej wielkości, jest duch służby. Swój



ją pozycję społeczną, swoje talenty, całe swoje życie prywatne całkowicie oddała na służbę Chrystusa, a gdy przypadło jej w udziale zadanie królowania, oddała swe życie również na służbę powierzonego jej ludu”.

Święta Jadwiga jest patronką Polski. W ikonografii św. Jadwiga przedstawiana jest w stroju królewskim. Jej atrybutem są buciki.

JOANNA MATKOWSKA



## WYDARZENIE NUMERU

# „MIŁOSIERDZIE TO IMIĘ BOGA ŚWIĘTO WSPÓLNOTY PRZYJACIOŁ OBLUBIEŃCA W LUBLINIE

PO RAZ PIĄTY SPOTKALI SIĘ CZŁONKOWIE WSPÓLNOTY PRZYJACIOŁ OBLUBIEŃCA NA ŚWIĘCIE PATRONALNYM WSPÓLNOTY, KTÓRE MIAŁO MIEJSCE 11 CZERWCA 2016 R. W HALI SPORTOWEJ GLOBUS W LUBLINIE. W TEGOROCZNYM ŚWIĘCIE WZIĘŁO UDZIAŁ BLISKO 2,5 TYSIĄCA OSÓB. W TEJ WSPANIAŁEJ UROCZYSTOŚCI UCZESTNICZYLI RÓWNIEŻ CZŁONKOWIE NASZEJ WSPÓLNOTY, KTÓRA FORMUJE SIĘ W PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY NA BEMOWIE OD PONAD DWÓCH LAT.

Do Lublina przyjechali przedstawiciele 84 wspólnot z Polski i Wielkiej Brytanii. Wspólnoty związały się w 16 diecezjach w Polsce i 2 w Wielkiej Brytanii.

Hasłem tegorocznego święta było „Miłosierdzie to imię Boga”. Uroczystość otworzył moderator generalny ks. Krzysztof Kralka SAC. Przywitał wszystkie przybyłe wspólnoty wraz z ich pasterzami i odpowiedzialnymi oraz zaprosił nas do dziękczynienia Panu Bogu za kolejny rok formacji, dar spotkania i rozwój naszej Wspólnoty.

Cieszyliśmy się bardzo, ponieważ wraz z nami świętował ks. Konrad – nasz opiekun i duszpasterz.

O wygłoszenie konferencji został poproszony ks. Grzegorz Zakrzewski z diecezji płockiej, doktorant teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Ks. Grzegorz został uhonorowany statuetką Przyjaciół Oblubieńca, która przyznawana jest osobom nie będącym członkami wspólnoty, ale które w szczególny sposób wyróżniają się i angażują w troskę o jej formację duchową i funkcjonowanie. Ks. Grzegorz przytaczając biblijne spotkanie Pana Jezusa z Syrofenijką (Mt 15, 21-28) uświadomił nam, że często nie doświadczamy Bożego miłosierdzia i nawet nie rozumiemy go, ponieważ mamy o miłosierdziu Bożym złe wyobrażenie. „Wątpimy w Boże miłosierdzie, bo spodziewamy się, że Bóg zadziała dokładnie tak, jak my się tego spodziewamy.” Zachęcał, by na drodze duchowego wzrostu nieustannie zapraszać Chrystusa w te przestrzenie, w których Go jeszcze nie ma. Mówił, by nie tracić nadziei mimo licznych przeciwności, ale krzyczeć do Boga z wiarą Bartymeusza i wydierać miłosierdzie Boże z Jego serca. Motyw „wydierania miłosierdzia Bożego” przewijał się przez cały czas naszego trwania na modlitwie.

Najważniejszym momentem spotkania była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem ks. bpa Mieczysława Cisko, biskupa pomocniczego archidiecezji lubelskiej, który koncelebrował Mszę św. wraz z 56 pasterzami wspólnot oraz zaprzyjaźnio-

nymi kapłanami z wielu diecezji. Ks. bp dziękował Bogu za sześć lat istnienia Wspólnoty Przyjaciół Oblubieńca oraz prosił o łaskę jej rozwoju. W swojej homilii powiedział, że jesteśmy w wieczniku chleba i wieczniku Zielonych Świąt. Jesteśmy świadkami Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Podkreślił, że Chrystus Pan nigdy nie rezygnuje z człowieka, którego wybrał, ale zawsze pozostaje mu wierny. Nawiązał w swoim słowie do liturgicznego wspomnienia św. Barnaby i osoby św. Jana Chrzciciela – patrona wspólnoty. Zachęcając do odważnego dawania świadectwa o Chrystusie nie zawahał się zawołać: „Mniej nauczycieli, więcej świadków!” To były słowa, które chyba każdemu wryły się w serce.

Tradycyjnie, w Święto Wspólnoty odbyło się Nabożeństwo Posłania, któremu towarzyszyły słowa: „Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsz zamierzał” (Łk 10,1). Cała wspólnota otoczyła modlitwą 78 nowych odpowiedzialnych, którzy zostali wybrani i posłani do służby wspólnotom lokalnym, parafiom i diecezjom z Polski i z Wielkiej Brytanii. Ks. Krzysztof Kralka SAC wypowiedział ważne zdanie: „Miłość Jezusa przynagla nas, by odpowiadając na Jego pragnienie, uczynić ewangelizację stylem życia, a nie jedynie dodatkiem do niego”.

Nasza wspólnota otrzymała również nowych odpowiedzialnych w osobie administratora – Małgosi Janowskiej oraz wiceadministratorów Agnieszki Dyc i Tomka Dyc. Naszym nowym odpowiedzialnym życzymy wielu łask Bożych, opieki Matki Najświętszej w pracy nad umacnianiem nas – członków Wspólnoty i w trosce o przekazywanie charyzmatu Przyjaciół Oblubieńca.

Kolejnym i zarazem ostatnim wydarzeniem sobotniego spotkania było wspólne uwielbienie Pana Boga i modlitwa o uzdrowienie prowadzona przez Radę Generalną



wspólnoty wraz z zespołem Razem za Jezusem. To było wyjątkowe doświadczenie Pana Boga i Jego miłosierdzia.

Święto naszej Wspólnoty było ważnym i pięknym przeżyciem, aż chce się powiedzieć, że szkoda, iż następne Święto odbędzie się dopiero za rok.

IWONA CHOROMAŃSKA

## Wolontariat ŚDM

# ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY ... CZYLI JAKIE?

NIEUSTANNIE SŁYSZYMY HASŁO: ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY. PRZEWIJA SIĘ ONO NA KAZANIACH, W WYGŁASZANYCH ŚWIADECTWACH, WIDZIMY JE NA BANERACH, TABLICACH REKLAMOWYCH ORAZ KOSZULKACH WOLONTARIUSZY. TELEWIZJA, RADIO, PRASA ZWRACA UWAGĘ NA TEN TYTUŁ. CO ON W RZECZYWISTOŚCI OZNACZA? PRZEANALIZUJMY SŁOWO ŚWIATOWE I PRZYPATRZMY SIĘ KULTUROM, ABY LEPIEJ POZNAĆ NASZYCH WAKACYJNYCH PIELGRZYMÓW!

Słowo *światowe* oznacza – z całego świata. Zapewne od razu mamy przed oczyma ludzi o różnym zabarwieniu skóry: latynosów, mulatów, czarnych, białych, albinosów czy też zupełnie innym niż nasz typ urody: alpejski, dynarski lub też orientalny. Zachwycamy się możliwością poznania innych ras i kultur, choć czasem też boimy się z nimi zetknąć...

Wielu z naszych parafian zgodziło się przyjąć pod swój dach przybyszów z bliższych i dalszych krajów. W dalszym ciągu pozostaje zagadką, kto konkretnie odwiedzi parafię podczas lipcowego tygodnia. Warto jednak znać statystyki dotyczące liczby i narodowości warszawskich pielgrzymów.

W chwili obecnej pokazują one, że do miasta zawitają osoby z 65 państw. Językami, które dadzą się usłyszeć najczęściej, będą: hiszpański, portugalski, angielski i włoski; do pozostałych grup językowych zaliczą się: ukraiński, białoruski i francuski.

Do zgłoszonych krajów, w których liczba pielgrzymów przekroczy 100 osób zaliczają się: Brazylia, Włochy, Gwatemala, Kolumbia, Honduras, Kanada, Hiszpania, Białoruś, ZEA, Argentyna, Australia, Meksyk, Stany Zjednoczone, Wybrzeże Kości Słoniowej, Wielka Brytania, Francja, Izrael i Jordania, Ukraina oraz Portugalia.

Ze względu na polską gościnność, ale również dla zdobycia własnej wiedzy własnej, warto zapoznać się z kulturą i historią pielgrzymów. Dziś, w części pierwszej, postaram się pokrótce opisać kraje europejskie. W następnym tygodniu, w części drugiej, państwa mniej nam znane. Zaczynamy? Start!

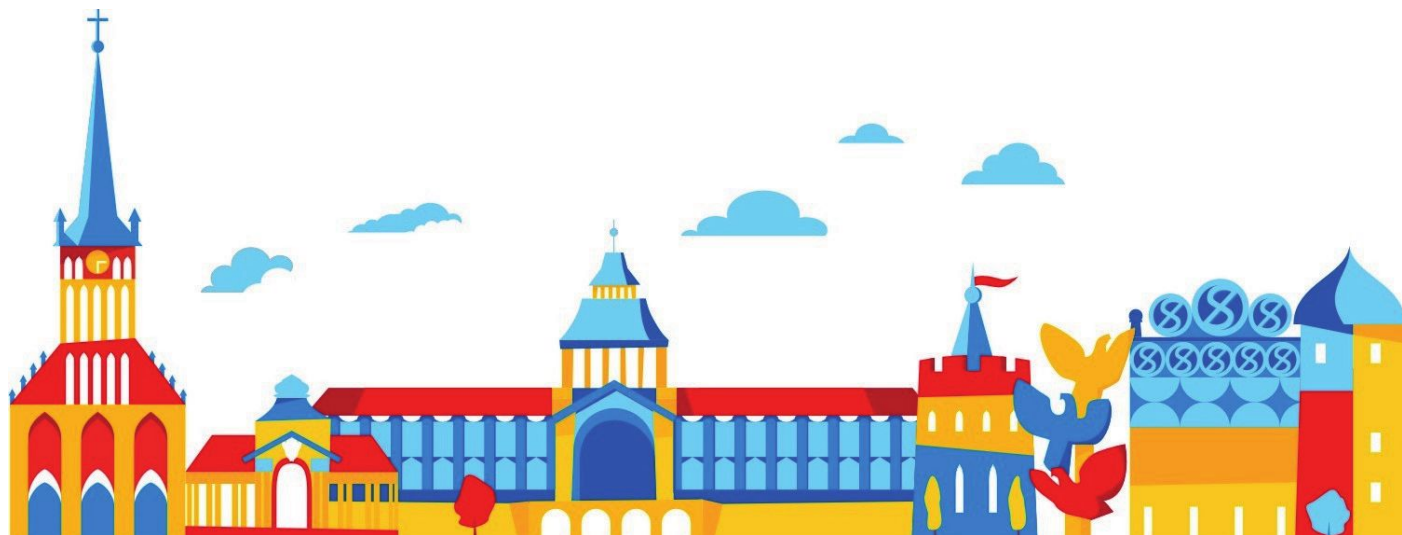
**Wielka Brytania** – należy pamiętać, że Brytyjczycy są przywiązani do uśmiechu i grzecznych słówek. Z uwagi na wieloetniczność kraju, lepiej unikać słów określających mieszkańców jako Angoli, bo mogą to uznać za obrazę. Plusem jest to, że w języku angielskim można się

wszędzie porozumieć, ich drugim językiem urzędowym jest walijski a jeśli chodzi o religię...

**Hiszpania** – Hiszpanie podczas pierwszego spotkania nie podają sobie ręki, ale całują w oba policzki. Warto o tym pamiętać, aby nie czuć się skrępowanym w takiej sytuacji. Lubią spotykać się w dużym gronie i są bardzo towarzyscy. Są mistrzami życia chwilą, lubią dobrą zabawę i spontaniczność, często zachowują się bardzo głośno i jest to dla nich jak najbardziej naturalne.

**Ukraina** – Ukraińcy są bardzo życzliwym i przyjaznym narodem. Jednak warto pamiętać, by podczas rozmowy nie poruszać trudnych problemów związanych z naszą historią – dotyczy to głównie zachodniej części kraju. Są bardzo przesądni i niestety czasem interesowni. Dużo pracują, ale również lubią się bawić.

MONIKA LENDER





# DZIEKUCZYNIENIE

## w Piśmie Świętym

**W KAŻDEJ PREFACJI KAPŁAN WYPOWIADA SŁOWA: „ZAPRAWDĘ, GODNE TO I SPRAWIEDLIWE, SŁUSZNE I ZBAWIENNE, ABYŚMY TOBIE, OJCZE ŚWIĘTY, ZAWSZE I WSZĘDZIE SKŁADALI DZIEKUCZYNIENIE, PRZEZ NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSZTUSA”. JAKIE SĄ BIBLIJNE FUNDAMENTY TAKIEJ POSTAWY?**

**D**ziękczynienie posiada kilka aspektów. Winni jesteśmy wdzięczność za doznane dobro, to zresztą znamy z relacji międzyludzkich. Powiedzenie „dziękuję” po otrzymaniu prezentu jest elementem dobrego wychowania, w pewnym sensie należy się darczyńcy. Oddawanie każdemu według jego uczynków – jest to definicja sprawiedliwości. Jako chrześcijanie zobowiązani jesteśmy do zachowywania sprawiedliwości, w szczególności zatem zobowiązani jesteśmy do dziękowania Bogu za otrzymane dobro.

Jakie dobro otrzymaliśmy od Boga? Pismo Święte uczy, że zostaliśmy stworzeni na Jego obraz i podobieństwo, On daje życie i podtrzymuje w istnieniu. Naturalnie wszyscy znają początek Księgi Rodzaju i zamieszczony tam opis stworzenia świata. Według mnie bardzo pięknym fragmentem, gdzie Bóg, jakby swoimi własnymi słowami, tłumaczy człowiekowi rozmach bożej troski o świat, jest „Mowa Boga” zamieszczona w 38 rozdziale księgi Hioba. Bóg zapala gwiazdy, zsyła deszcz, ale działa też pośrednio, karmi lwiątką i kruki. „Kto żeru dostarcza krukowi, gdy młode do Boga wołają, gdy błędzą ogromnie zgłodniałe?” (Hi 38, 41).

Łatwo i naturalnie, w zgodzie z poczuciem sprawiedliwości, jest dziękować za dar życia i piękno świata. Jak powinniśmy zachować się w sytuacji po

ludzką trudnej? Ze Starego Testamentu chciałbym przywołać dwie postaci. Annę i ponownie Hioba. Historia Hioba jest uniwersalnie znana, przytoczmy tylko reakcję Hioba na śmierć rodziny i utratę majątku. „Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione!” (Hi 21).

Historia Anny, przedstawiona w 1 księdze Samuela, nie jest tak dramatyczna jak historia Hioba, lecz może bardziej przemawiać z racji większego realizmu i subtelności. Matka Samuela, Anna, dotknięta jest cierpieniem bezpłodności. Otrzymuje od Pana łaskę urodzenia syna, lecz postawiony jest warunek – musi oddać dziecko na służbę świątyni. Przeprowadza Samuela „po odstawieniu od piersi”, miał więc on około 3-5 lat. Smutek rozstania z małym chłopcem nie przesłania jej poczucia wszechmocy Boga. „Raduje się me serce w Panu, moc moja wzrasta dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą” „To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa”. (1 Sm 2,11)

Obie te historie, w której ludzie nie tracą zaufania, mają swoje „szczęśliwe zakończenie”. Po oddaniu Samuela, Anna poczęła i urodziła jeszcze trzech synów i dwie córki, natomiast historia Hioba kończy się następująco: „A teraz

Pan błogosławił Hiobowi, tak że miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc jarzm wołów i tysiąc osłic. Miał jeszcze siedmiu synów i trzy córki.” (Hi 42, 12-13)

Echo hiobowych słów „dał Pan” można znaleźć w 1 Kor 4,7 „Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymał, to czemu się chełpisz, tak jakbyś nie otrzymał” Nasze życiowe osiągnięcia pochodzą od Boga i do niego należą, a coś będące z naszej perspektywy utratą, jest bożym planem dla nas. Jest to drugi, głębszy aspekt wdzięczności. Wierzmy, że wszystko co nas spotyka jest zaplanowane, że Bóg oczekuje od nas postawy ufności wobec Jego wyroków.

Święty Paweł wspomina o dziękowaniu Bogu wielokrotnie w swoich listach. Kol 1,3 „Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was” (Kol, 1,3) „Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w działach świętych w światłości” (Kol 1,12) „Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak w Nim postępujcie: zapuśćcie w Niego korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności.” (Kol 2,6-7) „A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni!” (Kol 3,15) W tych pouczeniach można doszukać się trzeciego powodu składania dzięków, właściwego dla Nowego Testamentu. Dziękujemy Bogu za to, że dał nam Swojego Syna, który nas odkupił. Wspólnoty chrześcijan dziękują chyba przed wszystkim za to, że ich członkowie dostąpili łaski usłyszania Dobrej Nowiny i możliwości naśladowania Chrystusa.

Bardzo jednoznacznie apostoł Paweł wypowiedział się w przy końcu listu do Tesaloniczan: „W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was”. Niech te słowa pozostaną z nami, a cały fragment (1 Tes, 12-22) warto rozważać podczas osobistej modlitwy.

JANUSZ MATKOWSKI



# POTĘGA NADZIEI – CZ. 1

W OSTATNICH MIESIĄCACH ZOSTAŁA WYDANA KSIĄŻKA KS. MARIUSZA BERNYSIA „POTĘGA NADZIEI. OPOWIEŚĆ O CIERPIENIU CZŁOWIEKA I MIŁOSIERDZIU BOGA”. KSIĄŻKA STANOWI OPOWIEŚĆ O POSŁUDZE TEGO KAPŁANA W SZPITALU PRZY UL. BANACHA W WARSZAWIE. POKAZUJE, JAK BOŻE MIŁOSIERDZIE DZIAŁA W PRAKTYCE NA PRZYKŁADZIE LUDZI CHORYCH, CIERPIĄCYCH I UMIERAJĄCYCH.

Ksiądz Mariusz Bernyś jest czcicielem i propagatorem kultu Bożego Miłosierdzia. Świecenia kapłańskie przyjął w 1995 r. Przed wstąpieniem do seminarium duchownego ukończył filologię polską. Teologię studiował w Warszawie i w Paryżu, gdzie ukończył studia doktoranckie i obronił pracę doktorską pod tytułem „Miłosierdzie jako największy przymiot Boga w pismach św. Faustyny”. Po powrocie do Polski pełnił m.in. posługę w parafii św. Józefa na Kole, która przez wiele osób nazywana jest „warszawskimi Łągiewnikami”. W końcu metropolita warszawski skierował go do pracy duszpasterskiej w szpitalu przy ul. Banacha w Warszawie. Nie miał do tego żadnego przygotowania. Zwrócił się jednak z całą siłą do Jezusa Miłosiernego, aby w ciszy serca uczył go Bożego Miłosierdzia, którego w szpitalu najbardziej potrzeba. Dzięki tej posłudze musiał nauczyć się życia i kapłaństwa od początku. W obliczu cierpienia ludzi, którym posługiwał, uczył się także duchowości Bożego Miłosierdzia.

Książka zawiera wiele przejmujących historii ludzkich. Niektóre z nich są zabawne, niektóre wzruszają do łez, ale chyba wszystkie skłaniają do refleksji. Warto więc niektóre z nich przytoczyć, aby przynajmniej w minimalnym stopniu ukazać działanie Bożego miłosierdzia w praktyce. Dobrym przykładem tego działania jest historia starszej pani, która wyśpowiadała się przypadkowo po 50 latach tuż przed śmiercią.

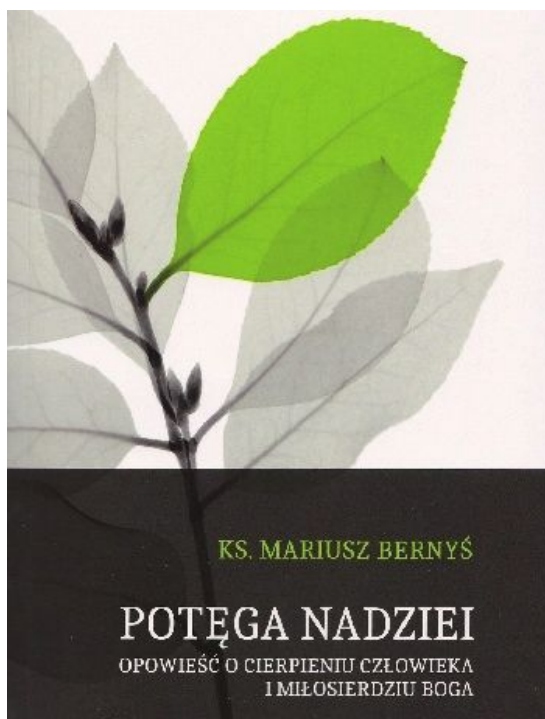
„Mniej więcej pół godziny przed Mszą św. zauważyłem na ołtarzu w kaplicy szpitalnej karteczkę z pilnym wezwaniem do ciężko chorej, która prosiła o spowiedź. Chciałem, żeby spowiedź się odbyła przed Mszą, dlatego wróciłem windą

na górę i w pośpiechu zdyszany wpadłem do sali, usiadłem koło starszej Pani, która nieco zdziwiona spojrzała na mnie, i nieznośnym sprzeciwu tonem powiedziałem: – Proszę się szybko spowiadać, bo niedługo mam w kaplicy Mszę św. i nie mogę się spóźnić. Starsza Pani tak gwałtownie wyrwana z niebytu do istnienia, z ogromnym trudem usiadła na łóżku, z godnością Marii Stuart idącej na szafot poprawiła fryzurę, chrząknęła i zaczęła się spowiadać. – Tylko niech mi ksiądz pomoże, bo ja pięćdziesiąt lat nie byłam u spowiedzi – wyznała. Spowiedź przebiegała szczerze, ale ze zgrozą w jej trakcie zdałem sobie sprawę, że nie była to osoba, która prosiła mnie o sakrament. Tamta spała jak zabita obok na sąsiednim łóżku, a owa Pani zupełnie nieprzygotowana, nieuprzedzona, przestraszona, na mój rozkaz, spowiadała się z całego życia, jakby nigdy nic, jakby to było pójście po bułki do sklepu. To nieporozumienie zaczęło mnie wewnętrznie rozśmieszać. Pomyślałem: „Panie Boże,

jakie Ty masz poczucie humoru, nawet wszystkimi moimi słabościami, niecierpliwością i rozkojarzeniem umiesz się posłużyć, żeby człowieka „wepchnąć” do nieba. Jak wielkie jest Twoje miłosierdzie i jak lubisz posługiwać się naszymi niedoskonałościami”. Ostatecznie penitentka podziękowała za mój impet, bo kamień spadł jej z serca, a tak to sama nigdy nie zdecydowałaby się pójść do spowiedzi. Udzieliłem jej jeszcze sakramentu chorych i zawierzyłem całe życie Bożemu Miłosierdziu. – Dziękuję księdzu, teraz będę mogła umierać ze spokojnym sumieniem. Rzeczywiście niedługo potem zmarła”.

Ks. Mariusz Bernyś udziela również odpowiedzi na pytanie, które często zadają ludzie cierpiący lub ich bliscy. Pisze m.in. że „niektórzy mają pretensje i żal do Boga za to, co ich lub ich bliskich spotkało. Pytają, gdzie wtedy był. Odpowiedź jest bardzo prosta: Bóg jest i był na krzyżu. A czy ty przy Nim byłeś, gdy On cierpiał i czy jesteś przy Nim teraz? Jeśli nigdy przy Nim nie byłeś, gdy w życiu wszystko układało Ci się pomyślnie, to przyjdź do Niego teraz, gdy cierpisz. Jezus da Ci moc i siłę, abyś przewyciężył i zaakceptował swoje cierpienie, wyzbył się lęku i strachu przed Nim. On Cię uleczy i uzdrowi – jeśli nie fizycznie, to na pewno duchowo. A jeśli byłeś przy Nim w okresie pomyślnym, przychodź do Niego też w cierpieniu i łącz się z Jego cierpieniem. Jezus daje nam zapewnienie na chwile trudu i cierpienia: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię (Mt 11,28). Pamiętajmy, że celem szatana jest wpędzić człowieka w stan całkowitego zniechęcenia, który prowadzi do rozpacz”.

ROMAN ŁUKASIK



## ROZMOWA BABCI Z WNUKIEM

CZY ZWIERZĘTA BĘDĄ Z NAMI  
W NIEBIE?

Wszyscy przeżywalismy smutek, gdy zachorował nasz pies. Początkowo mieliśmy nadzieję, że wyzdrowieje. Jeździliśmy z nim do weterynarza, ale nie było poprawy. Lekarz zaproponował uspienie psa, aby skrócić jego męczarnię. Zwlekaliśmy z podjęciem decyzji, ale w końcu ją podjęliśmy. Nasz pies wilczur wabił się Saba, bo to była suka. Zżyliśmy się z nim. Był częścią naszej rodziny. Bóg stworzył psy, aby były wiernymi towarzyszami człowieka wędrowni. Sabę wzięliśmy do naszego domu kilka dni po oszczenieniu. Wtedy Mikołaj zaczął stawiać pierwsze kroki. Potem Saba rosła wraz z nim i urodziły się następne wnuki, z którymi się bawiła. Zawsze, jak odchodzą przyjaciele, przeżywamy smutek z powodu ich utraty.

– Babciu, czy spotkamy w niebie naszą Sabę? – pyta Filip.

– Saba poszła do pieskiego nieba a nie tam gdzie ludzie – poprawia go Łucja, bo psy nie umierają, lecz zdychają, prawda, babciu?

– Wydaje mi się, że psy nie mają wstępu do nieba, lecz jedynie ludzkie uczucie ku psom skierowane. Ale nie martwcie się. Człowiek, będący przyjacielem Boga, odnajdzie w wiecznym szczęściu wszystko to, co na ziemi nosił w sobie choćby ślad boskiego piękna, dobra i prawdy.

– Czyli chcesz przez to, babciu powiedzieć, że w niebie nie spotkamy Saby, nie pogłaskamy naszego ulubionego psa?

– W sensie fizycznym psa tam nie będzie, jednak chcę wam powiedzieć, że wszystko, co na ziemi było dla nas prawdziwą radością, zgodnie z planem Stwórcy, znajdzie swoje odbicie i przedłużenie w niebie, lecz w sposób o wiele wyższy i na razie dla nas niepojęty.

– Słyszałam, że w niektórych krajach są specjalne cmentarze dla psów – wtrącił Filip.

– Też o tym słyszałam – potwierdza Łucja. – Właściciele padłych zwierząt, urządzają im nawet pogrzeb.

– Ludzie zachowują się tak, jakby nie odróżniali zwierzęcia od człowieka, który z duszą i ciałem zaproszony jest do wiecznego szczęścia – powiedziała oburzona babcia. – Słyszałam, że nie-

które psie pogrzeby i nagrobki są bardzo kosztowne. Dziwię się, że nie znalazł się nikt, kto by tym ludziom uświadomił, że za pieniądze wydane na psie pogrzeby i kosztowne nagrobki mogliby uratować jakieś dziecko od śmierci głodowej. Wystarczy 15 dolarów miesięcznie, by przez „adopcję serca” umożliwić jednemu dziecku w Afryce skromne utrzymanie i naukę.

– A moja koleżanka z klasy adoptowała psiaka – chwali się Łucja.

– Adoptuje się dzieci, psy się przygarnia. Zestawienie słów: adopcja psów i adopcja dzieci jest nieładne i nieprawdziwe. Nie wiem, skąd się bierze to „uczłowieczenie zwierząt”. Proszę was nie mówcie tak.

– A jednak mi smutno na myśl, że w niebie nie będzie zwierząt – stwierdził Mikołaj.

– Nie smuć się na zapas. Usiądźcie, coś wam opowiem. Jest taki święty, który nazywa się Roch. Na obrazach, rzeźbach jest przedstawiany zawsze z psem u boku. A wiecie dlaczego? Otóż św. Roch uzdrowiał ludzi i zwierzęta ze wścieklizny. Miał psa, którego nazwał Rocchetto. Bardzo go kochał, gdyż pewnego razu uratował mu życie. Pies ten był niezwykły. Lizał rany, które opatrywał jego pan, a rany szybko się goiły i zniknęły. Św. Roch i Rocchetto byli nierozłączni. Kiedy pewnego dnia umarł Roch, wkrótce zdechł jego pies.

– Ale smutna historia – wzdycha Łucja.

– Posłuchajcie, co było dalej. Roch stanął u bram Nieba obok jego pies Rocchetto.

– Bo byli nierozłączni – dodał Filip.

– Właśnie. Ale nie przerywajcie, bo nigdy nie skończę. Bramę Nieba otworzył św. Piotr. Ucieszył się na widok Rocha, bo słyszał o nim same dobre rzeczy.

– Witam, witam, proszę wejść. A to co? – wskazał na psa.

– Mój pies Rocchetto.

– Przykro mi, ale dla psów w niebie nie ma miejsca – oznajmił surowym głosem św. Piotr.

– Jak to? – zdziwił się Roch. – To mój wierny przyjaciel, ocalił mi życie i na swój sposób on też jest święty.

– Bez przesady, bracie! – odparł św.

Piotr. – Ja też miałem koguta, który ocalił moją duszę, ale nie zabrałem go do nieba.

– Jeśli Rocchetto nie wejdzie ze mną, to ja również nie wejdę.

– Jak chcesz – odparł św. Piotr i zamknął bramę.

– I co się stało z Rochem i jego psem? – zapytała Łucja.

– Cierpliwości! Nastał uroczysty dzień ogłoszenia przez papieża Rocha świętym. Zdecydowano, że jego atrybutem, czyli znakiem rozpoznawczym będzie pies. Pan Bóg, po tym jak papież ogłosił Rocha świętym Kościoła katolickiego, zapragnął się z nim osobiście spotkać i pogratulować mu. Poleciał Janowi Chrzycielowi przyprowadzić przed Boskie Oblicze nowego świętego. Jan szukał go wszędzie a nie odnalazłszy udał się do św. Piotra, odźwiernego Bram Niebieskich.

Św. Piotr dowiedziawszy się, że Roch został kanonizowany, i że Bóg Ojciec chce się z nim spotkać zafrasował się wielce i pełen obaw, że Bóg się rozgniewa jak się dowie, że on nie wpuszczał św. Rocha do Nieba.

– Babciu, czy tak było naprawdę?

– Nie, to jest tylko legenda. Ale posłuchajcie jej zakończenia.

– Panie Boże, św. Rocha nie ma w niebie – oświadczył stłumionym głosem, św. Piotr.

– Jak to nie ma? – zdziwił się Pan Bóg.

– Stawił się on pewnego dnia u Bram Niebieskich, ale nie wpuszciliem go, bo uparł się, że musi wejść ze swoim psem.

Będąc z wnukami w parku dzieci zobaczyły pieska.

– Popatrz Agato, taki sam jak nasza Saba.

– Tak, ale Saba jest już w niebie – odpowiedział Agatka. – Teraz głaszcze ją Pan Jezus i aniołki.

– Ciekawe czy dostaje tam swoje ulubione kości.

Temat: czy zwierzęta, szczególnie te, które mieszkały w naszych domach, mogą znaleźć się w niebie, raz po raz powraca, w rozmowach między dziećmi i mnie skłania do zadumy.

## Z HISTORII PARAFII

### niedziela, 2 grudnia 2007

Caritas zaproponował loterię, aby w ten sposób zgromadzić produkty do świątecznych paczek dla dzieci i osób potrzebujących. Parafianie losowali i w kolejne niedziele mają przynosić wylosowane produkty, np. proszek do prania, czekoladę, miód.

Roraty w tym roku będą sprawowane o godz. 6.30, a więc światło niesione przez dzieci i dorosłych będzie rzeczywiście rozjaśniać ich drogę do kościoła. Wcześniejszy termin też bardziej odpowiada dzieciom i osobom pracującym.

### wtorek, 8 grudnia 2007

Nasz ksiądz proboszcz Jan Popiel został mianowany dziekanem dekanatu jelonkowskiego, w którego skład wchodzi parafie: Matki Bożej Królowej Aniołów na Bemowie,

wach teksty kolęd. Mogli się więc włączać we wspólny śpiew. Montaż słowno-muzyczny został przygotowany przez Mirosławę Madej, Dorotę Skupień, Bożenę Kuruś pod kierunkiem ks. prefekta Radosława Wasińskiego. Ks. Radek prowadził to spotkanie, odczytując między kolędami fragmenty Pisma Świętego. Jako wykonawcy występowali zarówno nauczyciele jak i uczniowie. Obie panie dyrektorzaśpiewały „Kolędę dla nieobecnych” Z. Preisnera. Z kolei najstynniejsza na świecie kolęda „Cicha noc” została odśpiewana w języku polskim, angielskim, niemieckim, francuskim i rosyjskim. Był to niezapomniany wieczór, który pozwolił wszystkim zapomnieć o kłótniach, sporach i cieszyć się atmosferą Bożego Narodzenia.

tów: Jakuba Grabowskiego, Patryka Kobusa, Piotra Sasina, Pawła Frankiewicza, Michała Świercza, Kamila Gazarkiewicza, Marcina Mietenia, Piotra Stempniaka, Kornela Wójcika, Szymona Małęsę zostało przyjętych w poczet Służby Liturgicznej Ołtarza. Chłopcy ci przygotowywali się do tej uroczystości przez ponad cztery miesiące pod kierunkiem ks. Krzysztofa Dowalewskiego. Rodzice stojąc za kandydatami na ministrantów zdjęli im noszone dotychczas niebieskie wstęgi. Ks. proboszcz poświęcił komże i nałożył je wszystkim nowym ministrantom, którzy wcześniej wypowiedzieli słowa przysięgi.

Po Mszy św. wszyscy ustawili się do pamiątkowej fotografii.

#### DEKRET

Mając na względzie potrzeby administracyjne, duszpasterskie i katechetyczne Archidiecezji Warszawskiej oraz troskę o jedność i owocną współpracę kapłanów w dekanatach, zgodnie z kanonami 553-555 Kodeksu Prawa Kanonicznego, mianuję Wielbnego Księdza na okres pięciu lat **dziekanem dekanatu jelonkowskiego**.

Wielbnemu Księdzu Dziekanowi życzę obfitych darów Ducha Świętego i na podjęty trud z serca błogosławię.

Warszawa, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, dnia 8 grudnia 2007 roku

† Kazimierz Nycz

ARCYBISKUP METROPOLITA WARSZAWSKI

Ks. Grzegorz Kalwarczyk  
KANCLERZ KURII

Matki Bożej Ostrobramskiej na Boernerowie, św. Łukasza Ewangelisty na Górcach, Podwyższenia Krzyża Świętego na Jelonkach i Bogurodzicy Maryi na Jelonkach.

### niedziela, 13 stycznia 2008

Podczas Mszy św. sprawowanej przez ks. proboszcza Jana Popiela o godz. 11.30 dziesięciu kandyda-



### piątek, 11 stycznia 2008

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej odbył się już po raz drugi wieczór kolęd. Wszyscy nauczyciele siedzieli za stołami ustawionymi w kształt litery U. Od środka zaś usadowiły się uczennice w strojach aniołków. Spotkanie to było dedykowane rodzicom uczniów. Na rodziców czekały przygotowane na krzesłach i ła-





# Warszawska Pielgrzymkowa Grupa Rowerowa



zaprasza  
młodzież wraz z opiekunami  
rodziny z dziećmi  
wszystkich chętnych  
na

**pielgrzymki rowerowe**

**- Jasna Góra 22 - 26.08.2016**

**- Kraków Łagiewniki 22 - 28.08.2016**

OJCEM DUCHOWNYM PIELGRZYMKI JEST KS. KONRAD ZAWŁOCKI

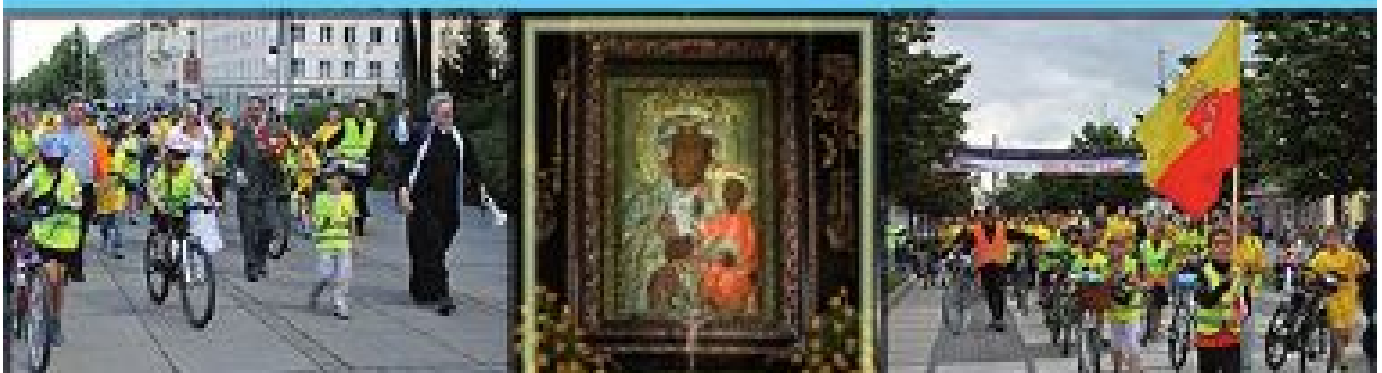
Informacje:

[www.warszawskarowerowa.pl](http://www.warszawskarowerowa.pl)

[www.pielgrzymkirowerowe.pl](http://www.pielgrzymkirowerowe.pl)

tel. 608 486 766

**warszawskarowerowa.pl**



## MAŁE CO NIECO

# SAŁATA Z SEREM PLEŚNIOWYM

SERY DOSKONALE SPRAWDZAJĄ SIĘ JAKO SKŁADNIKI SAŁATEK, ŻEBY WSPOMNIEĆ CHOĆBY SAŁATKĘ GRECKĄ Z FETA, CZY SZOPSKĄ Z PODOBNYM DO FETY BAŁKAŃSKIM SEREM SOLANKOWYM. SERY PLEŚNIOWE W SAŁATKACH SPOTYKA SIĘ RZADZIEJ, ALE W ZESTAWIENIU Z DOJRZAŁYMI POMIDORAMI WCALE NIE USTĘPUJĄ SOLANKOWYM!



**Składniki** na 4 porcje:

1 główka sałaty,  
2 opakowania sera typu camembert lub brie z ziołami,  
2 dojrzałe pomidory,  
oliwa,  
zioła prowansalskie,  
sól, pieprz

Sałatę umyć, osuszyć, porwać na mniejsze kawałki i ułożyć na talerzach. Pomidory umyć i pokroić na ósemki. Ułożyć na sałacie. Ser pokroić w niewielką kostkę i posypać nim warzywa. Całość obficie polać oliwą i doprawić do smaku solą, pieprzem i ziołami prowansalskimi.

*I.Z*

*Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: [www.pocztowkizkuchni.blogspot.com](http://www.pocztowkizkuchni.blogspot.com)*

## DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

**19 czerwca, godz. 16.00 i 19.00**, kościół pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny  
„Ufam Tobie” - premierowy pokaz filmu Leszka Dokowicza i Macieja Bodasińskiego, który zostanie przekazany uczestnikom Światowych Dni Młodzieży

**19 czerwca, godz. 18.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny  
Jubileuszowy koncert chóru Retro

**22 czerwca, godz. 19.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny  
„Bemowo w filmie” - fragmenty filmów fabularnych i dokumentalnych

**25 czerwca, godz. 16.00**, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny  
Koncert na zakończenie roku pracy pracowni Poza Ramami

# INTENCJE MSZALNE

## 20 czerwca – poniedziałek:

7.00: śp. Ryszard Adamajtys – 8 greg.;

7.00: śp. Irena, Jan, Andrzej, Henryk Kowalscy;

7.30: śp. Jan – 30 r.śm. i Władysława Markowscy;

7.30: śp. Barbara Werczyńska – 17 r.śm.;

18.00: śp. Elżbieta Chrzanowska – 8 greg.;

## 21 czerwca – wtorek:

7.00: śp. Ryszard Adamajtys – 9 greg.;

7.00: śp. Jan;

7.30: śp. Irena, Jan, Andrzej, Henryk Kowalscy;

7.30: śp. Elżbieta Chrzanowska – 2 greg.;

18.00: śp. Janina, Stanisław, Zenon, Witold, Zdzisław, Stanisław,  
Bolesława, c.r. Sulichów, Sidorów, Zdzisław Kodyn;

## 22 czerwca – środa:

7.00: śp. Ryszard Adamajtys – 10 greg.;

7.30: .....

18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

## 23 czerwca – czwartek:

7.00: śp. Ryszard Adamajtys – 11 greg.;

7.00: śp. Jan;

7.30: o zdrowie, Boże błog. dla Wandy, Lucjana, Rafała, c.r. Pozezińskich;

18.00: zbiorowa św. Ojca Pio;

## 24 czerwca – piątek:

7.00: śp. Władysława Błońska – 3 r.śm.;

7.00: śp. Ryszard Adamajtys – 12 greg.;

7.30: śp. Elżbieta Chrzanowska – 12 greg.;

7.30: śp. Irena, Jan, Andrzej, Henryk Kowalscy;

7.30: śp. Janina i Jan z rodziny Bielowskich;

18.00: śp. Janina i Jan Łydka;

## 25 czerwca – sobota:

7.00: śp. Ryszard Adamajtys – 13 greg.;

7.00: śp. Grażyna Kubińska;

7.30: śp. Elżbieta Chrzanowska – 13 greg.;

7.30: śp. Janina z okazji imienin i Tadeusz Zieliński;

18.00: śp. Wanda, Eugeniusz Konieczek, Jerzy Kluza, c.r.  
Garbowski, Matysiaków, Krzysztof Szot;

## 26 czerwca – niedziela:

7.00: śp. Ryszard Adamajtys – 14 greg.;

8.30: śp. Jan Tatar, Jan Jędrasiak w dniu imienin;

10.00: śp. Aleksandra i Jan Paduch, Janina i Jan Majewscy;

11.30: śp. Jan Kwiatkowski, Jan Stompora, Krzysztof Grzyb;

13.00: w int. Parafian;

16.00: o Boże błog. dla Natalii w 2 urodziny i Piotra w 7 urodziny;

18.00: o Boże błog., dary Ducha Świętego dla Wojciecha Dul  
w rocznicę urodzin dla rodziców i siostry;

20.00: śp. Elżbieta Chrzanowska – 14 greg.;

## GRUPY PARAFIALNE

### Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

### Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

### Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

### Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

### dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

### Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

### Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

### Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

### Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek\_wlodarczyk@op.pl

### Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

### „Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

### Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

## MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

### NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

### DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

### Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

### KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

### dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

### KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

# KATECHIEZY PAPIEŻA FRANCISZKA

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Po swoim zmartwychwstaniu Jezus ukazał się kilka razy swoim uczniom, zanim wstąpił do chwały Ojca. Fragment Ewangelii, który usłyszeliśmy przed chwilą (Łk 24,45-48) opowiada o jednym z tych wydarzeń, w którym Pan wskazuje zasadniczą treść przepowiadania, jakie apostołowie mieli głosić światu. Możemy je podsumować w dwóch słowach: „nawrócenie” i „odpuszczenie grzechów”. Są to dwa aspekty określające miłosierdzie Boga, który troszczy się o nas z miłością. Dzisiaj rozważymy nawrócenie.

Czym jest nawrócenie. Jest ono obecne w całej Biblii, a zwłaszcza w przepowiadaniu proroków, którzy nieustannie zachęcają lud, by „powrócił do Pana”, błagając Go o przebaczenie i zmieniając styl życia. Według proroków nawrócenie oznacza zmianę kierunku drogi i ponowne zwrócenie się do Pana, w oparciu o pewność, że On nas miłuje, a Jego miłość jest zawsze wierna. Powrócić do Pana.

Jezus uczynił z nawrócenia pierwsze słowo swego przepowiadania: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1,15). To znaczy, uważajcie i cofnijcie się wstecz. To znaczy nawrócić się. Z tym właśnie orędziem ukazuje się On ludowi, prosząc o przyjęcie Jego słowa, jako ostatecznego i definitywnego słowa kierowanego przez Ojca do ludzkości (por. Mk 12,1-11). W porównaniu z nauczaniem proroków, Jezus kładzie jeszcze większy nacisk na wewnętrzny wymiar nawrócenia. Jest w nim bowiem zaangażowana cała osoba, serce i umysł, aby stać się nowym stworzeniem, nową osobą, przemieniając serce, a człowiek się odnawia.

Kiedy Jezus wzywa do nawrócenia nie wywyższa się, by być sędzią osób, ale czyni to wychodząc od bliskości, od dzielenia ludzkiej kondycji, a zatem od drogi, domu, stołu?. Miłosierdzie wobec tych, którzy potrzebowali przemiany życia dokonywało

się poprzez Jego życzliwą obecność, aby każdego włączyć w Jego historię zbawienia. Jezus przekonywał ludzi swoją życzliwością, miłością i taką swoją postawą dotykał dogłębnie ludzkich serc, a osoby te czuły się pociągnięte miłością Boga i pobudzone do przemiany swego życia. Na przykład nawrócenie Mateusza (por. Mt 9,9-13) i Zacheusza (por. Łk 19,1-10) miało miejsce właśnie w ten sposób, ponieważ odczuli, że są miłowani przez Jezusa, a za Jego pośrednictwem przez Ojca. Prawdziwe nawrócenie zachodzi wówczas, gdy przyjmujemy dar łaski; wyraźnym znakiem jego autentyczności jest to, że zdajemy sobie sprawę z potrzeb braci i jesteśmy gotowi, aby wyjść im naprzeciw.

Drodzy bracia i siostry, ileż razy także my odczuwamy potrzebę przemiany, która ogarniałaby całą naszą osobę! Ileż razy mówimy sobie: nie mogę tak żyć dalej, jeśli będą dalej szedł tą drogą, to moje życie będzie bezowocne, bezużyteczne, nie będę szczęśliwy. Ileż razy nachodzą nas takie myśli. Ale Jezus jest obok nas, z wyciągniętą ręką, przychodzi do mnie: „To ja wykonam pracę, przemienię twoje serce, przemienię twoje życie, uczynię cię szczęśliwym”. Ale czy my w to wierzymy? Tak czy nie? Co myślicie – czy wierzycie w to, czy też nie? – Mniej okłasków, a więcej głosu. Wierzycie w to, czy też nie? [odpowiadają: „tak!"]. Tak to właśnie jest. To Jezus jest z nami i zaprasza nas do przemiany życia. To także On, wraz z Duchem Świętym nasiewa w naszym sercu ów niepokój, aby zmienić życie, być nieco lepszymi. Idźmy, zatem za tym zaproszeniem Pana i nie stawiajmy oporu, bo tylko, jeśli otworzymy się na Jego miłosierdzie, znajdziemy prawdziwe życie i prawdziwą radość. Trzeba tylko otworzyć drzwi na oścież, a On uczyni całą resztę, On czyni wszystko. Trzeba jednak otworzyć serce na oścież, aby On mógł je uleczyć i prowadzić nas naprzód. Zapewniam was, że będziemy szczęśliwsi! Dziękuję!

## CHRZTY:

**Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:**

Zofia Tomaszewska,  
Emilia Wiktoria Woszczyk,  
Martyna Nowińska,  
Zuzanna Korzunowicz,  
Anna Maria Rozen,  
Helena Julia Modrzewska,  
Liliana Agnieszka Zając,  
Natalia Kamieniarczyk,  
Jerzy Wojciechowski.



## ZAPOWIEDZI:

**Jakub Dworak** – kawaler i **Justyna Jagiełło** – panna, oboje z par. tutejszej;

**Kamil Zawadzki** – kawaler z par. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Siedlcach i **Paulina Bartoszevska** – panna z par. tutejszej;

**Jacek Piotr Kałwa** – kawaler z par. tutejszej i **Daria Izabela Milej** – panna z par. św. Franciszka z Asyżu w Izabelinie;

**Zbigniew Tadeusz Manasterski** – kawaler z par. tutejszej i **Anna Barbara Świątecka** – panna z par. Matki Bożej Królowej Polski w Warszawie;

**Szymon Banak** – kawaler z par. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Warszawie i **Anna Wanda Witkowska** – panna z par. tutejszej;

**Paweł Rypina** – kawaler z par. tutejszej i **Monika Nejgebaum** – panna z par. św. Kazimierza w Pruszkowie;

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO  
*Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.*

*Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.*

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarż

adres redakcji: redakcjaskala@gmail.com